Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 40. Łowicz, dnia 4 października 1936 r. Rok V.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4, — czynna od godz. do 12—13.
Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Trzeba umieć być ofiarnym.

W pierwszych lach niepodległości Polski sprawa szkolnictwa powszechnego nie mogła wyraźniej się przejawiać. Tysiące potrzeb życia wołało o realizację. Przedewszystkiem trzeba było zająć się odbudowaniem setek tysięcy spalonych siedzib ludzkich, stworzeniem organizacji Państwa, jego administracji, bezpieczeństwa, opracowaniem jednolitego prawodowawstwa i t. p. Do tego, pamiętamy to dobrze, posiadaliśmy luki, poczynione przez niewolę, niemal we wszystkich dziedzinach życia. A luki te trzeba było wypełnić.

Stan szkolnictwa powszechnego w chwili Odrodzenia Polski był w każdym zaborze inny.

Na terenie b. zaboru pruskiego był wprawdzie 8 letni obowiązek szkolny, ale Władze Polskie objęły tylko częściowo budynki i niewielką liczbę nauczycieli.

Na terenie b. zaboru austriackiego był już przed wojną 6-letni obowiązek szkolny, a w miastach 7-letni.

Najgorzej przedstawiała się sprawa szkolnictwa na terenie b. zaboru rosyjskiego. Tutaj do 1919 r. nie było obowiązku szkolnego. Była przed wojną na tym terenie tylko pewna liczba dowolnie rozrzuconych szkół ludowych, do których uczęszczała pewna liczba dzieci—dobrowolnie.

W r. 1910 11 na terenie obecnych 5 województw centralnych uczniowie szkół początkowych stanowili tylko 19.4% ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym. W r. 1921-22 już 61.8% a w r. 1927-28 70.2%.

W lutym 1919 r. wprowadzono 7-letni obowiązek nauczania dla dzieci w wieku od 7 do 14 roku. Trudno jednak było w chwili ogłoszenia tego dekretu nawet myśleć o wprowadzeniu go w życie, przedewszystkiem ze względu na brak pomieszczeń i etatów nauczycielskich.

Dorobek Polski w zakresie szkolnictwa jest już jednak bardzo znaczny, ale oczywiście nie może zadowolić wielkich aspiracyj wielkiego Państwa i Narodu, który już w 1773 r. pod postacią Komisji Edukacji Narodowej stworzył pierwsze w Europie ministerstwo oświaty!

Od chwili powstania kryzysu gospodarczego stan szkolnictwa powszechnego w Polsce pogarsza się. Szkolnictwo powszechne nie jest dziś w stanie dać nauki blisko 1.000 000 dzieci. Przypomnieć warto, że w r. 1932-33 tylko 450.000 dzieci pozostało poza szkołą.

Wiemy wszyscy, że z powodu kryzysu zredukowano budżety Państwa i Samorządów. Posunięto redukcję tak daleko, że pozycje na budowę szkół powszechnych prawie zupełnie zniknęły z budżetów. Budownictwo szkolne zostało zahamowane.

W tym ciężkim czasie powołano do życia (1933 r.) Tow. Pop. Budowy Szkół Powszechnych, które zajęło się zbieraniem funduszów na budowę szkół powszechnych.

III Tydzień Szkoły Powszechnej, organizowany w dniach 2—8 października, przypomina wszystkim natestrojalny stan stan budownictwa szkolnego.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo łowickie złoży ofiary na budowę szkół i energicznie popize doniosłą akcję Komitetu Tygodnia.

„Jeśli chcemy — pisał Marszałek Piłsudski"— obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita stała się największą potęgą—musimy podjąć wielką pracę; w pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym".

A więc nie żałujmy ofiar!

Budujmy szkoły!

J. W.

Wszystkie dzieci do SZKOŁY!

Oświata powszechna jest nieodzownym warunkiem podniesienia umysłowego wsi.

„Tydzień Szkoły Powszehnej jest dla niejednego okazją do rozpamiętywań. Dużo dzieci w Polsce jest poza szkołą dowiadujemy się, iż zamało jest szkół i sił nauczycielskich, żeby wszystkie dzieci objąć powszechnym nauczaniem. Jednocześnie słyszymy, że jest w Polsce wiele tysięcy bezrobotnych, młodych nauczycieli—bez chleba. Mamy także w Polsce dostateczną ilość budulcu i rąk roboczych, oraz pieniędzy w kasach i bankach żeby na zabezpieczonie majątków gmin wiejskich można było uzupełniać sieć szkolną.

Widzimy z powyszego że:

gdyby z jednej strony na wsi istniało głębokie

BUDUJMY SZKOŁY!

W zdrowej, widnej i przestronnej szkole—ZDROWE DZIECKO!

zrozumienie potrzeby budowy gmachow szkolnych dla wyżej zorganizowanych szkól,

gdyby w wyższych sferach rządzących postawiono wyraźniej, niż dotychczas — na poparcie moralne i materjalne przy budowie gmachów szkół powszechnych na wsi, oraz objęcie dzieci będących poza szkołą drogą zatrudnienia bezrobotnych nauczycieli,

gdyby wysilkiem obustronnym usunąć rozdźwięk i jakie w większości wypadków zapanowaly między wsią, a nauczycielem, wskutek nieszczęśliwych posunięć politycznych i wyborczych,

możnaby dużo we wsi w tej dziedzinie poprawić i podnieść wysoko poziom wiedzy na wsi, o co wszystkim ludziom dobrej woli musi zależyć.

Nie zrobimy w dziedzinie szkolnictwa przewrotu w Polsce. Są różne powody i przeszkody, głównie pieniężne, które uniemożliwiają w dzisiejszym czasie poważniejszą pomoc państwową przy budowie szkół. Za to mamy dużo własnych możliwości na poprawienie obecnego stanu, szczególnie w naszym powiecie.

Niech nasze szkoły honornie królują wśród zagród wiejskich, jako piękne i zdrowe przybytki wiedzy dla naszych dzieci. Powiat nasz stać na to, żeby cały jego teren mógl być pokryty ładnymi i wygodnymi budynkami szkolnymi.

Własnym wysiłkiem, chłopskim rozumem trzeźwym, przezornością i mądrym planem — pokryjmy brakujące miejscowości szkołami. Pieniądze—przy dobrej woli znajdą się. Gdy wsie same złożą część pieniędzy, pomoże Tow. Popierania Budowy Szkól, a brakująca suma znajdzie się w naszych kasach pożyczkowych, gdy rady gminne w budżetach swoich wstawiać będą kwoty potrzebne na amortyzację rat i %.

„Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych" dało już na powiat łowicki w formie zwrotnego zasiłku 172.000. Da napewno jeszcze więcej, gdy sami ze swej strony zrobimy mocny wysiłek. Ale Towarzystwo to musi mieć jaknajwięcej członków i ofiarodawców. W ten sposób damy podwalinę pod tak pożyteczną instytucję.

A teraz na zakończenie: Nie bądźmy krótkowzroczni, żeby budować gęsto maleńkie szkółki, niżej zorganizowane. W jednoklasówkach dziecko nasze nauczy się mniej, oraz nie może przejść siedmiu pełnych oddziałów. Wieś ma prawo do szkół wyżej zorganizowanych. Nie wolno nam utrudniać sobie i dzieciom swoim pełnej nauki.

T. K.

Budując SZKOŁY zwalczamy bezrobocie!

III—Tydzień.

Przeżywamy „III Tydzień Szkoły Powszechnej" organizowany przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na terenie całej Polski. Historia wymienionego T-wa jest krótka, gdyż powstało ono w roku 1933. Jednakże owoce działalności są wielkie i widoczne na terenie każdego powiatu. W ciągu 2 letniej działalności wybudowano i oddano do użytku szkolnego przy pomocy Towarzystwa 2685 izb lekcyjnych udzielono pożyczek na budowę szkół 8 milionów złotych.

W rzeczywistości jednak na budowę szkół przeznaczono w tym czasie znacznie większe sumy gdyż T-wo udziela przeważnie pożyczek w wysokości 25% ogólnych kosztów budowy szkoły. Resztę pokryć musi samorząd gminny z innych źródeł własnych i ofiarności społeczeństwa. Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju jesteśmy świadkami dużego zainteresowania i udziału społeczeństwa akcją budowy szkół. Hasło „Budujmy Szkoły" znajduje żywy oddźwięk wśród ogółu, gdyż potrzebę oświaty doceniają wszyscy. Uczyć się w szkole powszechnej ma prawo i obowiązek każde dziecko. Ale przy zdobywaniu wiedzy nie powinno tracić zdrowia, a to ma miejsce, gdy szkoła znajduje się w lokalu wynajętym i przeważnie do potrzeb szkolnych zupełnie nieodpowiednim. Niestety takich szkół w naszym powiecie jest jeszcze bardzo wiele. Smutna ta rzeczywistość jaskrawo uderza każdego, kto przybywa do powiatu łowickiego oglądać barwne stroje i piękne wycinanki, czerstwy lud, kwieciste łąki i pola starannie uprawiane. Czarna plama, jaką rzucają wynajęte budynki szkolne, maleje z każdym rokiem.

Powiat łowicki od chwili powstania Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych uzyskał na budowę Szkół 172 tysiące złotych. Suma ta łącznie z wysiłkami poszczególnych gmin i pracą ofiarną społeczeństwa pozwoliła wznieść w powiecie w ostatnich latach kilkanaście okazałych budynków szkolnych, oddać do użytku dużych i słonecznych 68 sal i rozpocząć budowę w 11 innych miejscowościach, ażeby za rok wydatnie zmniejszyć ową czarną plamę w dziedzinie budownictwa Szkół Powszechnych w naszym powiecie.

W III „Tygodniu Szkoły Powszechnej" musimy szczególniejszą ofiarnością zadokumentować prawdę, że dzieci mają najwięcej szczerze życzliwych przyjaciół. Poparcie akcji Towarzystwa Budowy Publicznych Szkół Powszechnych to jedyna odpowiedź jaką możemy znaleźć w swojej duszy *niewypowiedziane pytanie tych dzieci, których nieubłagana rzeczywistość zmusza do pobierania nauki* w nieodpowiednich warunkach.

Fr. Niedzielski.

Praca Polska na morzu obejmuje już cały świat.

Przez tyle lat niedocenialiśmy znaczenia morza dla mocarstwowości Polski, nie rozumieliśmy, że bez morza, bez idei morskiej w narodzie nie może być potęgi. Toteż, kiedy odzyskaliśmy dostęp do morza, z całą energią i z całym entuzjazmem zabraliśmy się do pracy, by możliwie prędko odrobić zaległości, by okazać, że Polacy rozumieją i kochają swe morze.

Nic dziwnego, że w tych warunkach próbą ekspansji był rok bieżący. Zarówno sezon wycieczkowy, jak i powodzenie regularnych rejsów na trasie północno-amerykańskiej przeszły wszelkie oczekiwania, co w połączeniu z faktem otwarcia nowej linii na szlaku południowo-amerykańskim oraz wzmożonym ruchem na linii palestyńskiej — stwarza pokaźny już dorobek. I pomimo, że nie posiadamy jeszcze cyfr ostatecznych, z całą już pewnością stwierdzić możemy, że tegoroczny bilans nasz na morzu jest niezwykle dodatni.

Bardzo korzystnie przedstawia się rozbudowa i rozwój naszych linii pasażerskich na szlaku północno-atlantyckim dzięki uruchomieniu dwóch luksusowych motorowców i zdobyciu klienteli obcej, głównie skandynawskiej. Za osiem pierwszych miesięcy r. b. „Piłsudski" i dopiero w maju uruchomiony „Batory", odbyły łącznie 12 podróży okrężnych, przewożąc 10 412 pasażerów. W ciągu podróży tych statki nasze przebyły trasę równającą się 170.092 kilometrom i zawinęły do 60 portów. Poza tym m-s „Piłsudski" odbył dwie wycieczki na wodach amerykańskich, a mianowicie na Kubę i na wyspy Bahama oraz Jamajkę, dokąd przewiózł 954 pasażerów.

Kursujące na linii Palestyńskiej dwa polskie statki s-s „Polonia" i s-s „Kościuszko" odbyły w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b. 15 okrężnych podróży, przebywając 108.586 kilometrów. Przewiozły one w tym czasie 16.470 pasażerów.

Uruchomiona w końcu lutego r. b. nowa linia Południowo-Amerykańska z Gdyni do portów Victoria, Rio de Janeiro, Santos, Montevideo i Buenos Aires jest najdłuższym normalnym polskim szlakiem pasażerskim. Na trasie tej kursuje dotąd jeden statek „Pułaski". Do dnia 1-go września „Pułaski" odbył trzy podróże okrężne, przewożąc łącznie w obydwie strony 2.743 pasażerów.

Powodzenie, jakim cieszą się polskie statki motorowe już w pierwszym roku ich eksploatacji nie tylko wśród Polaków, ale i wśród cudzoziemców, którzy przyzwyczajeni są do znaczniejszego od nas komfortu i nie posiadają w stosunku do naszych statków tego sentymentu, jaki tkwi w nas do wszystkiego co polskie, — świadczy najlepiej o jakości i sprawności naszych motorowców.

Wspomnieć wreszcie należy o pracy kilkudziesięciu już regularnych linii morskich pod polską banderą obok Linii Gdynia Ameryka, wspomnieć należy, że Gdynia uzyskała już bezpośrednią komunikację z portami Dalekiego Wschodu,—aby stwierdzić, że praca polska na morzu poczęła obejmować cały świat Na tym szlaku nie wolno spoczywać, ni zwalniać tempa.

Do odległych egzotycznych portów zawijają statki, pod polską płynące banderą, wiozące setki podróżnych. A wraz z nimi biegnie, a raczej płynie w świat wieść o Polsce. Dopiero wszędzie tam gdzie dotąd tak mało wiedzą jeszcze o nas... I dowiaduje się świat z dumnego łopotania biało-czerwonej bandery, z przeciągłego ryku syren, z masywnego rysunku kominów — że Polska jest wolna, potężna, że daje znać o sobie. I jeszcze—że jest na szerokich morzach i że rozumie, iż bez potęgi morskiej—nie ma prawdziwej potęgi P. ństwa.

Zbiórka na Fundusz OBRONY NARODOWEJ.

Obywatelski Miejski Komitet Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej postanowił za przykładem lokalnych Komitetów w szeregu miast polskich—odwołać się do ofiarności społeczeństwa i pociągnąć do świadczeń na cele dozbrojenia wszystkie organizacje zawodowe oraz wolne zawody, zrzeszone i niezrzeszone w związkach i stowarzyszeniach zawodowych.

W tym celu Komitet rozesłał na ręce przewodniczących poszczególnych organizacji listy zbiórkowe wraz z gorącym apelem o przeprwadzenie zbiórki powszechnej według norm, ustalonych przez Władze centralne każdego zrzeszenia

W związku tym z Miejski Komitet Zbiórki na F. O. N. wzywa wszystkich obywateli do opodatkowania się na cele obrony narodowej. Składki na F. O. N. nie mogą być zdawkami ofiarami. Datek, który spowoduje istotny uszczerbek w budżecie obywatela świadczyć będzie o jego uświadomieniu i poczuciu ofiarności obywatelskiej.

Komitet ma niepłonną nadzieję, że mieszkańcy Łowicza, znani ze swej ofiarności na cele publiczne i państwowe, dowiodą i tym razem niezbicie, że dobro powszechne leży im przedewszystkiem na sercu i, że dla sprawy obrony narodowej gotowi są ponieść najwyższe ofiary materjalne.

Miejski Komitet Zbiórki na F. O. N.

Łowicz, dnia 30 września 1936 r.

Złóż grosz na budowę SZKÓŁ!

Do broni! Do broni!

— Winno być hasłem nas wszystkich,
— Winno być hasłem młodzieży, która ma przejść przeszkolenie w wieku przedpoborowym!

Obecna pora powakacyjna najlepiej na to się nadaje.

To też wszystkie Podkomitety gminne Przysposobienia Wojskowego winny corychlej rozpocząć prace, by przygotować rejestrację młodzieży ćwiczącej się, boiska, strzelnice i świetlice, gdzie odbywało się wychowanie obywatelskie.

Zaczątek tej pracy został już dokonany: w dniu 18 b. m. Komendant Obwodowy P. W. p. kapitan Schul wraz i Komend. P. Zw. Strz. p. Cejmerem przy udziale wicestarosty p. Szymańskiego przeprowadzili wizytację Podkomitetów w gm, Dąbkowice, Domaniewice, Lubianków i Łyszkowice, gdzie na zebraniach omówiono program prac.

Na posiedzenie w Domaniewicach przybył również p. starosta Staszewski, by zapoznać się z pracami i dodać członkom wiary we własne siły.

Trzeba stwierdzić, że prace te wróżą dobry dorobek, znajdując zrozumienie wszędzie, przytem niejednokrotnie zapał, jak w Domaniewicach, gdzie członkowie gotowi są przełamać wszystkie zapory (gmina ta dwukrotnie uchwaliła Obywatelstwo Honorowe dla Twórcy i Opiekuna Prz. Wojsk. i Wych. Fiz. Marszałka Piłsudskiego.) W Lubiankowie organizacja postawiona jest wzorowo, a prezes Czarkowski żywo udziela się młodzieży, w Łyszkowicach przykładem świeci świetlica Zw. Strz. z czego Zarząd jest zupełnie dumny.

Do pracy więc, bo wtedy będzie dobrze, kiedy w zdrowym ciele zagości zdrowy duch polski!

Nasz powrót z manewrów.

Od jednego z żołnierzy otrzymaliśmy poniższy artykuł, który z pewnemi skreśleniami z powodu braku miejsca drukujemy.

"Pięknej, kochającej Boga i Ojczyznę ludności ziemi łowickiej"

Ton trąbki oznajmiającej zakończenie ćwiczeń letnich zastał nas w okolicach Strykowa.

Wkrótce potem defilada przed Dowódcą Dywizji była sprawdzianem sprężystości żołnierskiej i ostatecznym zakończeniem ćwiczeń. Pułk nasz ruszył do odległego o 40 km. Łowicza — miejsca stałego postoju.

Po drodze naszego marszu mijając większe lub mniejsze osiedla byliśmy wszędzie witani okrzykami „Niech żyje nasz pułk 10. —Niech żyje wojsko"! i rzucaniem kwiecia pod stopy nasze. Robotnicy pracujący przy budowie szosy samorzutnie wybudowali bramę triumfalną z napisem „Witamy", oraz witali nas okrzykami „Niech żyje wojsko" — „Niech żyje nasz pułk"!

W szkołach wiejskich w czasie naszego przemarszu przerywano naukę, by dziatwa mogła ujrzeć widomy znak potęgi i chlubę Polski—„Wojsko". To też i dziecjarnia pobierająca naukę o Polsce, o wojsku idąca dopiero co w życie wiwatowała na naszą cześć, mając radość na rumianych policzkach i łzy radości w oczach.

Nasze etapy powitania: Stryków, Głowno i Domaniewice dyły wybuchem radości i sympatji dla wojska, były ślubem witanych i witających: nie

ustać w pracy dla wspólnego celu—Polski Potężnej.

Największa dopiero uroczystość powitania pułku miała się odbyć w Łowiczu. W dalszym ciągu podniesieni na duchu, śpieszyliśmy myślami naprzód, by ujrzeć wkrótce swe rodziny, twarze przyjaciół i znajomych.

Do okrasy uroczystości dnia i przyroda nie poskąpiła swego uroku. W piękne jesienne popołudnie—zdala zapatrzeni w wysmukłe wieżyce „Kollegiaty"—szliśmy naprzeciw powitania....

Przywitanie było dardzo miłe. Wiedzą o nim czytelnicy „Życia Gromadzkiego". Łowicz stwierdził swą łączność z wojskiem chorągwiami, kwiatami, bramami triumfalnymi, obecnością liczną, okrzykami, wiwatami..

Powitanie to, na żołnierzach służby czynnej, oraz na rezerwistach odbywającach w tym czasie ćwiczenia rezerwy sprawiło bardzo wielkie i dodatnie wrażenie. W imieniu powracających żołnierzy—składam podziękowanie tym wszystkim, którzy w powitaniach wzięli udział.

„Wuka".

Raid dookoła Polski rowerem.

(Ciąg dalszy).

W Bezmiechowej, Ustjanowej zetknąłem się bliżej z szybownictwem, W tymże czasie odbywały się zawody krajowe i tu miałem możność w Ustjanowej zapoznać się z tą gałęzią sportu. Oddział Z. S. w Ustrzykach Dolnych posiada liczny: dwie świtlice, siedem własnych szybowców i lotnisko. Ministerstwo Komunikacji otacza specjalną opiekę pierwszy oddział szybownictwa w Ustrzykach Dolnych, udzielając subwencyj na rozwój, tak ważnej dla Państwa komórki szybowcowej. Podciągam przez Sambor do Drohobycza znanego z ropy. Tu jest system przeróbczy zwany krakingiem, polegający i opierający się na przemianie olejów w benzynę przy wysokiej temperaturze, to nowoczesne urządzenie do przeróbki olejów na benzyny jest w rafinerjach Tow. "Galicja„ w Drohobyczu. Zaczyna deszcz padać, jednak przebywam trasę ponad 50 km. do Stryja nad rzeką Stryj. Bieszczady, góry ciągnące się na wschód do rzeki Świecy, posiadają mnóstwo dolin rzecznych gdzie jest dużo letnisk. Wsie odznaczają się malowniczością; spotykamy strome, słomiane dachy z galeryjką od frontu. Sam Stryj stoi na poziomie ponad 500 m. nad doziom morza. W Karpatach stryjskich są zdroje słonogorzkie i słynne źródła Bonifacego, posiadające jedną z najsilniejszych w Europie solanek o stężeniu 32 $^0/_0$ B. Kuracjusze ze Stryja wyjeżdżają do Morszyna, wycieczkowicze do słynnych skał w Bubniszczach obok Bełechowa. Stoki Bieszczad dochodzą do 1300 mtr. i wyżej nad poziom morza; są malownicze, pokryte lasami, natomiast szczyty noszą nazwy "grechotów„ od zwałów ruchomych głazów. Jestem w Daszawie gdzie światło gazowe znajduje się w każdej chałupie. Folklor rusiński przebija w fartuszkach zwanych "zapaska„, suto wyszywanych robotą krzyżykową, bardzo misterną, żmudną a tak gęstą, że wprost trudno odróżnić na pierwszy rzut oka, czy to nie jest przypadkowo haftowana praca. Po oglądnięciu tak kościoła jakoteż cerkwi grecko-katolickiej jadę przez Wierczany, Żurawno, Starą Wieś, Tomaszowce, Siwkę Wojniłowską do Halicza nad Dniestrem, niegdyś stolica udzielonego Księstwa ruskiego, dziś niewielka powiedziałbym mała mieścina. Od Halicza pochodzi nazwa "Galicja" utworzona przez Austriaków po rozbiorach Polski. Most na Dniestrze 308 m długości. Tu jednak Dniestr płynie już z jednej strony w jarze, ruiny zamku świadczą o godności niegdyś potężnego grodu Wreszcie 6-go lipca dalej tym gościńcem dojeżdżam. do Zawałowa pow. podhajeckiego, starej osady, znanej już w XV w. jako własność Buczackich tu są na zboczu jaru, ruiny zamku zbudowanego z początkiem XVII w. przez Makowieckich. W 1675 r. zamek zniszczył Ibrahim Pasza Dopiero Stanisław Jabłonowski odnowił zamek, który był ważną podstawą do działań wojennych przeciw Turkom. Do wojny europejskiej zamek zamieszkały, bibljoteka, moc pamiątek zgromadził Aleksander Raczyński. Lecz 1915 r. była tam linja bojowa, zamek zniszczono, zrabowano, w dodatku wojska rosyjskie cofając się—podpaliły i w ten sposób ostatecznie doprowadziły czcigodny zabytek do ruiny.

Po zwiedzeniu Podhajec mających swoiste zabytki jadę boczną drogą do Wiśniowczyka. Z dawnego zamku ani śladu, zachował się tylko stary dwór, w kościele z XIX w. są dwa cudowne obrazy. Na wschód jadę przez Zarwanicę, znane miejsce odpustowe nad Strypą, tu w cerkwi zbudowanej w 1754 r. jest cudowny obraz Matki Boskiej. Już od Zawałowa spotykałem grupki pielgrzymów, którzy śpiewając idą dziesiątki kilometrów pieszo do Zarwanicy, do miejsca cudownego. Odpust trwa sześć tygodni. Kompanje śpiewają pieśni bardzo melodyjne—na przedzie chorągiew cerkiewna za którą idzie młodzież rusińska, poczem postępuje ksiądz grecko-katolicki.

Przyglądając się, zwróciłem uwagę na żywność pielgrzymów: bochen chleba razowego, w butelce miód, leją go na chleb, bądź też ukroi duży plaster słoniny, która ma ze dwa, trzy lata, boć taka dopiero jest dobrą, albo pierogi z sera i kartofli, bądźteż z kaszy hreczannej i sera również. Pierogi są bardzo duże, jedzą, maczając je w gęstej śmietanie, Ruszam dalej, wjeżdżając na teren, właściwego Podola, t. j. na bezleśną równinę, tak zw. step Pantalicha, położony na równinie między jarami rzek Seretu i Strypy. W ostatnim ćwierćwieku przed wojną światową step ten został w przeważnej części osuszony i tylko w niektórych okolicach Pantalichy znajdują się przestrzenne łąki i pomniejsze moczary. Przejeżdżam przez Brykilę Starą i Nową. Step Pantalicha posiada wiele charakterystycznych roślin i ptactwa wodnego, dzięki czemu zasługuje na zwiedzenie przez turystów, zwłaszcza interesujących się florą względnie fauną, posiadającą cechy stepowe. Jechałem przez step przeszło dwie godziny. Na zachód od Trembowli 4 km. przejeżdżam przez Zaścinocze, wioskę, gdzie jest słynny kamieniołom trembowelski. Kawieniołom produkuje twardą piaskowiec czerwony, używany do chodników, kostek brukowych, grobowców i t. p. Wjeżdżam dnia 6 lipca o godz. 18 do Trembowli. Położenie miasta nadzwyczaj malownicze, w pięknym jarze rzeki Gniezny. Trembowla jest jednym z najstarszych grodów Podola, bo już w XI w. była stolicą udzielnego księstwa. Ruiny zamku położone na zachód od miasta, skąd roztacza się przepiękny widok na miasto i okolicę. Do ruin prowadzi dobra ścieżka serpentynowa. Początki zamku sięgają czasów Kazimierza Wielkiego. Poddany w roku 1672 Turkom, a następnie przez nich opuszczony, był w roku 1275 terenem bohaterskich czynów Jana Samuela Chrzanowskiego i jego żony Zofji, której pomnik stoi dziś u stóp ruin. Jest—tu klasztor i kościół renensansowy Karmelitów, zbudowany w pierwszej połowie XVII wieku, otoczony murem z obronnemi basztami. W kościele znajdują się stare obrazy i tablice pamiątkowe odsieczy Wiednia. Wspomnę jeszcze o murach obwodowych zamku; zbudowane z kamienia łamanego zachowały się w doinej części wraz z basztami. Był to pięciobok z wielkim owalnym rondlem. Następnie kościół rzymsko-katolicki parafjalny w Trembowli, wybudowany w roku 1927 wedle projektu prof. Adolfa Szyszki-Bogusza, stylu bazyliki starochrześcijańskiej. Również jest tu stara cerkiew św. Mikołaja z XVI wieku, która była pierwotnie miejscem obronnem, sklepienie gwiazdowe z żebrami wskazuje gotyckie pochodzenie.

Adolf Tenus

(c. d. n.) Kompanijny Związku Strzeleckiego.

Komunikat Warszawskiej Izby Rolniczei

w sprawie nadzoru nad hodowlą bydła.

W związku z projektem wprowadzenia ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła w całym powiecie, Warszawska Izda Rolnicza przesyła sprawozdanie z orjentacyjnego przeglądu buhajów w powiecie łowickim, odbytego w dniach od 1 | 5 września r. b.

GMINA	Zgłoszono	Doprowadzono	Niedoprowadz.	Uznano mniejszej własn.	Uznano większej własn.	Potrzeba	Brakuje do nasycenia	Stan buhajów
Łyszkowice . . .	120	110	10	43	1	45	2	słaby
Domaniewice . . .	48	45	3	16	—	20	4	średni
Jeziorko	150	148	2	53	1	55	1	lepszy niż średni
Kiernozia	100	95	5	21	1	26	3	średni
Bielawy	111	90	21	34	7	40	—	lepszy niż średni
Bąków	163	50	113	24	1	56	31	bardzo dobry
Lubianków	150	120	30	35	5	35	—	lepszy niż średni
Bolimów	100	100	—	26	2	26	—	średni
Nieborów	96	83	13	24	—	24	—	słaby
Dąbkowice	70	70	—	30	—	41	11	średni
Kompina	70	50	20	16	—	31	15	bardzo dobry
Razem . .	1178	961	217	322	18	399	68	

Lustracja wykazała, że podrasowanie buhajów ogólnie biorąc, jest na tyle wystarczające, iż W. I. R. da wniosek przychylny w sprawie wprowadzenia ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła.

Najsłabsze gminy pod względem podrasowania i wyrośnięcia są: Nieborów i Łyszkowice. Najlepszy materjał hodowlany w postaci buhajów posiadają gminy: Kompina i Bąków, co jest wynikiem organizowania przez O. T. O. i K. R. konkursowego wychowu byczków w tych gminach.

W. I. R. zaleca, by fundusze, przeznaczone na popieranie hodowli (budżet OTO i KR — konkursy wychowu byczków) użyte były przedewszystkiem na zorganizowanie konkursowego wychowu w gminach posiadających najlepsze pogłowie (za wyłączeniem gmin Bąków i Kompina). Jednocześni W. I. R. prosi o spowodowanie wstawienia sum do 400 zł. w przyszłych budżetach gminnych na kupno byczków do konkursowego wychowu.

Przy sposobności W. I. R. zwraca uwagę na nadmierną ilość buhajów hodowanych przez drobnych rolników, czym stwarza się konkurencję dla buhajów wychowywanych w konkursach.

Mając powyższe na uwadze, Warszawska Izba Rolnicza prosi o spopularyzowanie masowej kastracji metodą bezkrwawą (przedewszystkiem w gminach Bąków i Kompina), co bez wątpienia przyczyni się do poprawy hodowli.

Dyrektor
(—) *Inż. St. Sieroszewski.*

Wiadomości Polityczne.

Wybory w Łodzi.

W niedzielę dnia 27 wrześuia w Łodzi odbyły się wybory do rady miejskiej. Ze względu, iż Łódź jest drugim co do wielkości miastem w Polsce, wybory te wzbudziły duże zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Największą ilość głosów uzyskali socjaliści, czyli P. P. S., bo 34 mandaty. Po socjalistach skolei największą ilość mandatów zdobyli narodowcy, czyli Stronnictwo Narodowe—27 mandatów. Pozostałych 11 mandatów dostały ugrupowania żydowskie. Charakterystycznem jest, że lista składająca się z grupy prorządowej, oraz Chadecji i N. P. R., które to stronnictwa wystąpiły wspólnie—nie zdobyła żadnego mandatu. Rozgrywka była prawie że wyłącznie między socjalistami i narodowcami. Ugrupowania środkowe, stojące między lewicą a prawicą całkowicie przepadły.

Dewaluacja franka.

W zeszłym tygodniu rząd francuski wydał dekret, obniżający wartość swojej waluty mniej więcej o 30%. Obniżenie wartości franka dokonane zostało na skutek porozumienia się między rządami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z jednej strony, a rządem Francji z drugiej. W ten sposób trzy najpotężniejsze finansowo państwa, których pieniądze były głównymi walutami na rynkach światowych, oraz główne kraje wierzycielskie, „bankierzy świata"—jak się powszechnie mówi, zawarły między sobą porozumienie gospodarcze, które umożliwi im współpracę między sobą, oraz złagodzi istniejącą rywalizację gospodarczą na arenie świata.

Jak wiadomo, dolar amerykański i funt szterlingów angielskich zostały w pewnym stopniu zdewaluowane przed kilku laty. Umożliwiło to Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanji spotęgowaną współpracę gospodarczą z innemi państwami, oraz pobudzenie ruchu inwestycyjnego i zmniejszenie bezrobocia. Obecnie do wyżej wymienionych krajów dołącza się Francja.

Kraje—mające waluty uzależnione od franka francuskiego, jak Belgja i Szwajcarja—poszły w ślad za Francją. Inne państwa, nieco mniej uzależnione od Francji, lecz mające wewnętrzne trudności gospodarcze—zastanawiają się, co zrobić.

Rząd polski wszedł—jak wiadomo na inną drogę uzdrawiania stosunków gospodarczych w kraju. Wprowadził tak zw. ograniczenia dewizowe i inne środki, zmierzające do wstrzymania wywozu pieniędzy zagranicę, przy jednoczesnym utrzymaniu poziomu złotego polskiego. Jak donoszą dzienniki, złoty polski jest bardzo nieznacznie uzależniony od franka i żadna przymusowa sytuacja obniżenia wartości pieniądza (jak w Szwajcarii i Belgii) Polsce nie grozi.

Z Hiszpanji.

Mordercza wojna domowa trwa. Walki obecne o Madryt zdecydują zwycięstwo na jedną, lub drugą stronę, co się prawdopodobnie niedługo okaże W wojsku i władzach rządu madryckiego ugruntowywują się coraz bardziej wpływy czysto komunistyczne, co wśród spokojniejszej ludności niezawsze działa dodatnio.

Sądząc z postępów walk, należy sądzić, że w większości wypadków przewaga jest po stronie powstańców szczególnie w okolicach Madrytu, pod który wojska powstańców posuwają się stopniowo naprzód.

Ostatnie komunikaty donoszą, że wojska powstańców wkroczyły do Toledo, oswobodziły broniony przez kadetów Alkazar, oraz—że wojska rządowe odstąpiły ob oblegania Kordoby. Komunikaty wojsk rządowych podają natomiast, iż na innych frontach milicja rządowa posuwa się naprzód. Rezultat wojny domowej jest ten, że wślad za dążeniem do niepodległości Katalonii, druga prowincja, zamieszkała przez Basków ogłasza się niepodległą republiką. Rząd hiszpański wniósł projekty do parlamentu, ogłaszające za jednostki autonomiczne kraje Katalończyków i Basków.

Atak delegata sowietów.

Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciel Sowietów Litwinow wystąpił z ostrym atakiem przeciwko Niemcom. Atak ten zrobił duże wrażenie na terenie Ligi i jest dalszym ciągiem pogłębiania się różnic między sowiecką Rosją, a hitlerowskiemi Niemcami, i jakby odpowiedzią na przemówienienie Hitlera na wielkim kongresie hitlerowców w Norymberdze.

Sprawozdanie

Sekcji Odzieżowej Towarzystwa Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą w Łowiczu z akcji pomocy dzieciom w okresie od 1 września do 31 grudnia 1935 roku.

W miesiącu wrześniu Sekcja przeprowadziła zbiórkę odzieży, bielizny i obuwia oraz ofiar pieniężnych na kupno ciepłych ubrań dla najbiedniejszych dzieci w wieku szkolnym. Uzyskano ze zbiórki gotówką 212 zł. 50 gr., ze sprzedaży przedmiotów nienadających się do użytku zł. 7 gr. 77, razem 220 zł. 20 gr, Pozatym Burmistrz miasta Łowicza p. Myśliwiec Jan ofiarował na ten cel 500 zł z funduszów miejskich Zebrane rzeczy zostały oczyszczone, wzglęnie wyprane, zreperowane i przerobione. Tą drogą otrzymano płaszczów 35 ubrań dla chłopców 14, spodni 1, sukienek 28, bielizny sztuk 72, swetrów 8, szalików ciepłych 7, obuwia 9.

Za uzyskane ze zbiórki i otrzymane z Magistratu pieniądze kupiono lub zrobiono z nowego materjału płaszczów—39, ubrań dla chłopców—32, spodni 1, swetrów 2, szalików ciepłych 12, bielizny sztuk 50 i obuwia par 37. Część pieniędzy zużyto na przerabianie starych ubrań i reperację starych butów.

Po zakończeniu zbiórki, na podstawie list zapotrzebowań nadesłanych przez pp. Kierowników szkół powszechnych Nr. 1, 2 i 3 wraz z uwagami, jakich rzeczy potrzebują najbiedniejsze dzieci szkolne, bielizna, odzież i buty, po zdjęciu miary, zostały uszyte, względnie przystosowane. Razem rozdano: płaszczów 74, ubrań dla chłopców 46, spodni 2, sukienek 28, swetrów 20, szalików ciepłych 19, obuwia par 66

Rozdawnictwo odzieży i bielizny odbyło się w początku listopada, obuwia — w listopadzie i grudniu.

Pewną ilość bielizny, ubrań i beretów o małych rozmiarach oddano dla dzieci przedszkola i dla dzieci pogorzelców.

Ogółem obdarzono odzieżą lub obuwiem 220 dzieci rodziców bezrobotnych i sieroty.

Zarząd Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie p. Burmistrzowi J. Myśliwcowi za wydatną pomoc pieniężną, wszystkim ludziom dobrej woli za ofiary w naturze lub w pieniądzach, SS. Niepokalankom, a osobliwie S. Przełożonej za bezinteresowne zreperowanie bielizny, oraz Paniom, które przyjęły udział w kweście, w segregowaniu i przystosowaniu odzieży do wzrostu dzieci, a mianowicie: pp. Myśliwcowej, Kazancewowej, Hamasiewiczowej, Dolińskiej, Omięckiej, Płoszyńskiej, Feretowej, Adamczakowej, Leszczyńskiej, Marcinkowskiej, Pejczowej, Kreczmańskiej, Siedleckiej, Szyszkowiczównie, Dernałowiczowej za ofiarną pracę, a w szczególności p. J. Drogoszewskiej, Przewodniczącej Sekcji, za planowe przeprowadzenie akcji pomocy dzieciom, wymagającej wiele uwagi i żmudnych, długotrwałych wysiłków.

Zarząd T-wa Opieki nad dziećmi i młodzieżą.

KRONIKA.

Tydzień Szkoły Powszechnej. W związku z III m. Tygodniem dnia 4 b. m. odbędzie się pochód manifestacyjny młodzieży szkolnej i organizacji miejscowych. Zbiórka o godzinie 10 ej. rano na rynku Kościuszki. Nabożeństwo szkolne odprawione będzie o godzinie 9 rano

Wystawa obrazów. W niedziele dn. 4 października r. b. w małej sali Domu Ludowego będzie otwarta Wystawa Obrazów p. n. „Poznaj piękno Łowicza" Wystawa potrwa do soboty 10 b. m. włącznie.

Z Obwodowej Komendy P. W. 10 p. p. Dnia 4 października 1936 r. odbędzie się kurs skoszarowany na zakończenie i ponowienie III st. P. W.

Wszyscy junacy, którzy podlegają przeszkoleniu winni się stawić w dniu 4 października 1936 r. godz. 8 rano w Obw. Komdzie P. W. w Łowiczu Al. Sienkiewicza 44

Monograficzny numer "Ziemi". W związku z 800-leciem Łowicza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie wydało specjalny ilustrowany numer miesięcznika krajoznawczego "Ziemia" poświęcony Łowiczowi. W miesięczniku tym między innymi zamieszczone zostały artykuły: T. Gumińskiego-"Herb Łowicza" Dr. M. Maluszyńskiego" Rozwój terytorjalny Księstwa Łowickiego" J. Chyczewskiego "Przeszłość kulturalno-artystyczna dawnego Łowicza" i t. p. Numer monograficzny "Ziemi„ o Łowiczu i księstwie Łowickim jest niezbędny i nieodzowny dla każdego interesującego się osobliwym i pięknym regjonem Łowickim nabyć go można w kiosku turystycznym-Związku Popierania Turystyki Ziemi Łowickiej przy ul. Rynek Kościuszki róg 11-go Listopada.

Dziennikarz niemiecki w Łowiczu. W dniu 19 i 20 września r. b. w Łowiczu był korespondent 12 pism niemieckich p. Dr. Kurt Welkisch. Redaktor Dr. Welkisch po zwiedzeniu zabytków i osobliwości naszego miasta, zwiedził Szkołę Rolniczą i

Złaków Kościelny Dziennikarza niemieckiego bardzo interesowały sprawy rolnicze oraz etnografja. Dr Welkischowi szczegółowych danych o rolnictwie w naszym powiecie udzielili p. p. Kazimierowicz, Politowicz i prof. Adamczak

Cudzoziemcy i P. A. T. na jarmarku mateuszowskim Na jarmarku mateuszowskim między turystami, więcej niż w roku zeszłym, spotykało się turystów Francuzów. Turyści cudzoziemcy głównie interesowali się wyrobami przemysłu ludowego i poczynili różne drobne zakupy P. A. T. przysłała na jarmark operatorów filmowych, którzy porobili odpowiednie zdjęcia.

Kurs Koszykarstwa. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łowiczu pragnąc przyjść z pomocą młodzieży męskiej, postanowił otworzyć kurs koszykarstwa, który na terenie powiatu łowickiego dotychczas nie miał zastosowania. Posiadanie rzeki, w pobliżu której można doskonale „hodować" wiklinę, potrzebną do wyrobu koszyków doskonale ułatwi produkcję takowych. Kurs ten rozpoczęty będzie dnia 1 listopada r. b. we własnym lokalu prz ul. Rynek Kościuszki 14. Wpisowe wynosić będzie złotych dwa miesięcznie. Młodzież biedna po odpowiedniem umotywowaniu swych warunków materjalnych będzie zwolniona z opłat częściowo, lub całkowicie. Zapisy już przyjmuje Księgarnia Łowicka, przy ul. Rynek Kościuszki.

Zbiórka na F. O. N. Przodującą wsią w gminie Kompina, pod względem zbiórki na F. O. N. jest Gągolin Zachodni, zamieszkały przez Kolonistów Niemców. Wieś dała 100% wymierzonej zbiórki.

Powstanie Bezprocentowej Kasy Chrześcijańskiej w Łowiczu W ostatnich dniach zorganizowano na terenie Łowicza Bezprocentową Kasę Chrześcijańską, mającą za zadanie u z alanie bezprocentowych pożyczek w celu popierania najdrobniejszego rzemiosła i najdrobniejszego handlu chrześcijańskiego. Zarząd Kasy ukonstytuował się następująco: przewodniczący —Fr. Trawiński, wiceprzewodniczący—Fr Duszkiewicz, członkowie: p. Barański, p. Górski p. Gutkowski ks. Zawadzki oraz członkowie zastępcy: p. Dietrichowa, p. Andrzejewski, p. Kokczyński. Fundusze kasy składają się z subsydjów i składek członkowskich. Członkiem Kasy może być każdy wpłacający składkę 30 gr miesięcznie. Kasa rozpoczęła udzielanie pożyczek narazie w wysokości 20 złotych. Biuro Kasy mieści się w Kantorze magazynów Banku Ziemi Łowickiej przy ul. 3 maja i jest czynne w poniedziałki i czwartki od godz. 4—5 p p.

Pożar. Dnia 22 września, we wsi Zgoda, gm. Bielawy w zabudowaniach, Anasika Józefa, wynikł pożar, wskutek czego spłonął dach słomiany, na domu mieszkalnym, oraz jedna ściana. Straty wynoszą około 1000 złotych.

Przymusowy wykup na cele reformy rolnej. W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 28 września r. b. uchwalono nadzwyczajny wykaz majątków, podlegających przymusowej parcelacji, a obejmujących 27.000 hektarów. Z bliższych okolic wykaz obejmuje majątki: Gnojno pod Kutnem 320 hektarów, Borówek pod Bielawami 100 hektarów i Bratoszewice 120 haktarów.

Pierwszy śnieg. Dnia 29 września nad ranem w Lublinie spadł śnieg, pokrywając kilkucentymetrową warstwą ulice i dachy domów. Wciągu dni: 28 i 30 września liście pożółkły, a kwiaty zwarzyły się. Jednocześnie dowiadujemy się, iż spadł śnieg obficie w Krakowie, Przemyślu, Brześciu i Katowicach.

Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów Oddział Powiatowy w Łowiczu, przeprowadziło w dniu 6 września 1936 r. kwestę zamkniętą.

Suma zł. 125 gr. 94 uzyskana ze zbiórki przeznaczoną została w całości na urządzenie cmentarza dla poległych w r. 1920.

Zarząd Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli przyjść z pomocą T-wu, a w szczególności Pp. majorowej Piotrowiakowej, Lechowskiej, Pejczowej, Murawskiej, Kazancewowej, Siedleckiej, Szyszkowiczównie, Satorzance, Strąkównie, Borawskiej, Gaciównie, Filipowiczównie oraz Pp. Jaworskiemu, Kisielińskiemu, Lechowskiemu, Wiernickiemu za czynny udział w przeprowadzeniu kwesty. *Zarząd T-wa.*

Co trzeba zrobić, by ułatwić sobie życie.

Kończy się lato. Dzień coraz krótszy. Coraz więcej czasu będziemy mieli podczas długich jesiennych i zimowych wieczorów. Jak najlepiej nie wychodząc z domu wypełnić treścią pozostający od obowiązków czas? Niema dziś chyba człowieka dorosłego, który by nie rozumiał jak ważną jest rzeczą mieć wykształcenie. Ale jak to zrobić? Na wsi niema zazwyczaj takiej szkoły, do której mogliby uczęszczać dorośli. Przenieść się do miasta na naukę—o tem niewielu dziś może nawet myśleć.

Niejeden obywatel nie wie, jak łatwo mógł by zdobyć wiedzę i lepsze stanowisko. Od 12 lat na terenie Polski działa **Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny** (Warszawa Aleje Ujazdowskie 20 m. 7; tel. 8—21—10), który przy pomocy prowadzonych przez siebie kursów dokształcania **planowo i pod kompetentnym kierunkiem**, przygotowując metodę korespondencyjną do egzaminów państwowych z zakresu **szkoły powszechnej i gimnazjum.** Samo nauczanie odbywa się w sposób prosty. Co miesiąc uczeń otrzymuje zeszyty kursów do samodzielnego przepracowania. O stopniu zrozumienia i opanowania przez Ucznia wiadomości świadczą zadania, które Uczniowie odsyłają do P. U. K. Zadania te zostają tu poprawione, zaopatrzone w odpowiednie uwagi i znowu zwracane Uczniom.

Kursy P. U. K., oparte ściśle na programach Ministerstwa W. R. i O. P., przystosowane do umysłowości i zainteresowań ludzi dorosłych, zastępują i podręcznik i nauczyciela.

W każdej chwili można rozpocząć naukę.

Prospekty i informacje udziela Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny bezpłatnie.

Podziękowanie.

Wielebnemu Księdzu Dziekanowi Walichnowskiemu, przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej Matki, Babuni i Teściowej, składamy jaknajserdeczniejsze podziękowanie za okazane współczucie i życzliwość.

Specjalne podziękowanie wyrażamy Przewielebnemu Ks. Prałatowi Stępowskiemu za wyjątkową życzliwość stale okazywaną całej naszej rodzinie oraz Wielmożnym panom: Staroście Staszewskiemu, Vicestaroście Szymańskiemu, Komisarzowi Wiecheckiemu i prezesowi P. O. W. Niedzielskiemu

Rodzina Kowalskich.

Różne.

Wędrówka pioruna.

W czasie burzy, jaka przeszła nad wsią Torobów, pow. rawsko mazowieckiego, piorun uderzył w stodołę połączoną wraz z oborą należącą do Stanisława Włodarczyka. Wskutek uderzenia pioruna została zabita krowa i wieprz. Ciekawe, że piorun uderzając w stodołę wypełnioną zbiorami nie wznieciwszy pożaru, ześlizgnął się po mokrych gontach, i wpadł przez uchylone drzwi do obory.

Spiewające ryby.

Mówi się ogólnie: „niemy jak ryba", lecz, jak się okazuje, powiedzenie to nie ma wcale uzasadnienia, ponieważ istnieją ryby, wydające głosy.

Rybacy szkoccy znają rybę, długą na pół metra, tłustą, bardzo smaczną w jedzeniu, która, gdy zostanie złowiona w sieć, wydaje okrzyk. Gdy do sieci dostanie się większa ilość ryb, panuje wcale duży harmider.

Na rybakach ten zbiorowy „krzyk" rybi nie wywiera żadnego wrażenia, natomiast, przybysz, który po raz pierwszy usłyszenia go, nie tylko jest zdziwiony, ale tak oszołomiony, że przez dłuższy czas nie chce wierzyć, aby był istotnie „rybi krzyk".

Mieszkańcy Ceylonu mają także niebywałą atrakcję. Żyją w morzu muszle, które podczas odpływu morza, przy spokojnej pogodzie—„śpiewają". Słyszy się często, jak rozlega się długo trwający, delikatnie cieniowany, jakby—dźwięk fletu. Ponieważ muszle nie posiadają gardła, dźwięki te wytwarzają swoimi skorupami. W jeziorach Nowej Gwinei żyją ryby, które wydają z siebie po 2 lub 3 tony.

Podziękowanie.

Składam podziękowanie Straży Pożarnej w Chąśnie, za pomoc przy gaszeniu pożaru stogów z żytem spowodowanych uderzeniem pioruna w dniu 22 b. m. w majątku Chąśno.

W. Bukowiecki.

Kącik mody.

Chrześcijański Sklep Bławatkw Janusza Krokowskiego informuje piękne czytelniczki o tem co najważnieisze:

W ogólnych zarysach obecna moda nie różni się zasadniczo od mody z ub. lata. Co najwyżej występuje jeszcze silniej kontrast pomiędzy bardzo obcisłą linją bioder, a znacznem rozszerzeniem sukien wieczorowych poniżej kolan. Charakterystyczną cechą mody jesiennej jest również, to, że suknie o typie sportowym, tudzież spódniczki do kostjumów są jeszcze krótsze aniżeli ub. lata. Obecna moda zajmuje się żywo „drobiazgami" a specjalnie jednem, który dokąd był traktowany po macoszemu. Często słyszało się utyskiwanie kobiet, że o ile chodzi o modę, to są pokrzywdzone w porównaniu z modą męską.

A dlaczego? Bo mężczyźni mają w swych ubraniach tak bardzo praktyczne i potrzebne kieszenie, podczas gdy kobiety od lat skazane sa na torebki, które z konieczności stają się coraz to większe i niejednokrotnie przypominają kuferki. Pod tym względem jest naturalnie szalenie duże urozmaicenie, bo kieszeń jako ozdoba i przybranie stwarza niezliczone możliwości. Najoryginalniejsze przy płaszczu są kieszenie, w kształcie kwadratów przyszytych kątem ku dołowi. Kieszenie wykonane z płaskiego futra i przecięte przez środok wyglądają bardzo ładnie i niezwykle. Wchodzą w użycie kołnierze szalowe, ale niezwykłą przy nich nowością to kieszenie ucięte i marszczone w kołnierzu.

Nowoczesna linja, interesujące rękawy i kieszenie, oto całość, która znajdzie napewno swoje zwolenniczki, a przybranie kieszeniami jest tak różnorodne, a niezwykle i praktyczne, że już naprzód można im wróżyć pełne powodzenie.

Redaguje: **Komitet.** Redaktor odpowiedzialny: **Mgr. Stanisław Olesiak**

Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.